

Sygn. akt : I ACz 1232/12

POSTANOWIENIE

Dnia 4 września 2012r

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie :

Przewodniczący : SSA Piotr Rusin

Sędziowie :SSA Elżbieta Uznańska SSA Grzegorz Kręzolek [spr]

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012r w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. N. R.w W. - Oddział Terenowy w O.

przeciwko S. D.

przy interwencji ubocznej po stronie powodowej A. O.

o zapłatę

na skutek zażalenia interwenienta ubocznego

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 30 stycznia 2012r ,

sygn. I C 2050/10

Postanawia

Oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił swoje postanowienie z dnia 14 września 2011 r., którym dopuścił do udziału w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powodowej A. O. i oddalił jego interwencję uboczną.

Sąd podał, że A. O. uzasadniając swój wniosek wskazał, że pozwany S. D. dopuścił się szeregu mactw związanych z nieruchomością położoną w obrębie B. gmina S. objętą KW nr (...).

Podkreślił także, iż był już dwukrotnie dopuszczany przez sądy jako interwenient uboczny w sprawach związanych z tą nieruchomością oraz umową dzierżawy z dnia 18 lutego 1997 r. Stwierdził, że jest zmuszony przeciwdziałać destrukcyjnym zachowaniom pozwanego, który będzie usiłował po raz kolejny wprowadzić Sąd w błąd i uzyskać dla siebie korzystne orzeczenie.

Nadto na rozprawie argumentował , że w niniejszej sprawie musi bronić interesu A. N. R.Skarbu Państwa ponieważ pełnomocnicy Agencji popełniają błędy, a na skutek tych błędów Sądy wydawały orzeczenia, które są niekorzystne dla Skarbu Państwa. Nadto, jeżeli zostanie oddalone powództwo w niniejszej sprawie lub też będzie niekorzystne orzeczenie w stosunku do Agencji, to może się on stać stroną, którą Agencja będzie pozywała o zapłatę z tytułu umowy dzierżawy zawartej w dniu 18 lutego 1997r.

Sąd I instancji powołując się na przepis art. 76 k.p.c. stwierdził, że z interwencją uboczną może wystąpić ten, kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron. Podkreślił jednocześnie, że chodzi o interes prawny, a nie tylko faktyczny, tj. majątkowy, gospodarczy czy emocjonalny. Wyrok wydany w sprawie powinien bowiem oddziaływać na sferę prawną interwenienta ubocznego: na jego prawa majątkowe lub niemajątkowe, w zależności od charakteru spornego stosunku prawnego i charakteru stosunku prawnego łączącego interwenienta ze stronami lub jedną z nich. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wnioskujący nie wskazał okoliczności, które by pozwalały ustalić, iż faktycznie po jego stronie istnieje obiektywny interes prawny uprawniający go do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego. Podnoszone przez niego argumenty sprowadzają się głównie do oceny zachowania pozwanego i poczucia subiektywnie odczuwanej sprawiedliwości. Natomiast w sposób enigmatyczny odnosi się on do kwestii kluczowej, tj., czy i jakie skutki prawne w sferze jego praw może wywołać rozstrzygnięcie jakie może zapaść w niniejszej sprawie.

Dlatego też, zdaniem Sądu, interes interwenienta jawi się jako interes faktyczny, a nie interes prawny. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na mocy art. 76 i nast. k.p.c. oddalił interwencję uboczną wnioskującego.

W zażaleniu na powyższe postanowienie wnioskujący wniósł o jego uchYLENIE. Podniósł, iż jego interes prawny w rozpoznawanej sprawie w charakterze interwenienta ubocznego wynika z faktu, iż w przypadku oddalenia powództwa może on zostać pozwany przez stronę powodową o zapłatę z tytułu umowy dzierżawy zawartej w dniu 18 lutego 1997r. Skarżący dodał, że powodowa Agencja twierdzi, iż stroną tej umowy dzierżawy było jego przedsiębiorstwo – Przedsiębiorstwo (...) w Polsce C., podczas gdy nie posiada ono osobowości prawnej. Jego zdaniem stroną tej umowy był pozwany, który prowadził działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) w Polsce C.. Podstawą prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej pod wymienioną firmą była decyzja z dnia 24 stycznia 1997 r., która wygasła dopiero w dniu 30 stycznia 2007 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie A. O. nie jest uzasadnione i podlega oddaleniu.

Przesłanką dopuszczalności wstąpienia do procesu jest legitymowanie się ubiegającego się o taki status interesu natury prawnej w tym by strona sporu, po której chce on uczestniczyć, wygrała proces albowiem wynik ten w sposób bezpośredni lub pośredni oddziałuje na sferę prawną potencjalnego interwenienta; godną ochrony. W tym właśnie celu ustawodawca procesowy dał zgłaszającemu tę interwencję to narzędzie by poprzez swój udział w postępowaniu w pewnym stopniu kształtował jego przebieg i poprzez to w swoisty sposób kontrolował czynności strony do której przystępuje z punktu widzenia celowości i merytorycznej poprawności tychże.

Gdy wspomniany interes ma charakter bezpośredni i zapadłe orzeczenie wprost wpływa na ukształtowanie praw i obowiązków interweniującego będziemy mieć do czynienia z interwencją samoistną, w przeciwnym przypadku, gdy ów związek ma jedynie pośredni charakter autor przystąpienia będzie interwenientem ubocznym niesamoistnym.

Zawsze jednak związek o którym mowa ma mieć charakter normatywny, nie zaś jedynie faktyczny, gospodarczy nie mówiąc już o związku li tylko emocjonalnym

/ por. dla przykładu orzeczenie SN z dnia 23 listopada 1982r, sygn. IV PR 329/82, publ. OSNCP z 1983 nr 7 poz. 101./

W rozpoznawanej sprawie po stronie autora zażalenia związek natury prawnej, który usprawiedliwiłby jego udział w procesie w charakterze interwenienta ubocznego nie ma miejsca.

Zważywszy na jego argumentację mającą uzasadniać stanowisko przeciwne, która znalazła się we wniosku o przystąpienie, a została powtórzona bez żadnych istotnych uzupełnień w uzasadnieniu zażalenia, jest zupełnie nie przekonująca.

Po pierwsze pomija ona zupełnie podstawę faktyczną żądania pozwu z której w sposób jednoznaczny wynika , że strona powodowa dochodzi od S. D. świadczenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości i nie lokuje źródła swojej pretensji finansowej wobec niego w treści umowy dzierżawy do której takie znaczenie z punktu widzenia swojego interesu / wyłącznie o charakterze majątkowym / przywiązuje żalący się.

Po wtóre zupełnie gołosłownym jest - w świetle dotąd zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - jest depozycja A. O. o możliwości wystąpienia przez stronę powodową w razie przegrania sporu z obecnym pozwanym przeciwko żalącemu się kolejnym roszczeniem o charakterze odszkodowawczym.

Po trzecie nie jest w sposób oczywisty skutecznym sposobem dla wykazania po swojej stronie interesu prawnego wyrażanie subiektywnego przekonania o błędach popełnianych w sposobie prowadzenia sporu przez jego stronę czynną czy o tym , że pozwany swoim zachowaniem będzie chciał wprowadzić organ rozstrzygający o roszczeniu Agencji w błąd.

Z podanych wyżej przyczyn w uznaniu stanowiska prawnego Sądu meriti za usprawiedliwione , negujące je zażalenie A. O., Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 397 § 2 kpc.